



Na pólmietku

**3** ————— **U NAS**

Iluzja i rzeczywistość  
Wolontariusze uhonorowani  
Mali Wojownicy

**7** ————— **KOMENTARZ**

Niewykorzystane szanse Białegostoku

**9** ————— **ZAPOWIEDZI**

5 urodziny Redakcji Seniora  
Vouchery rozdane

**11** ————— **PORADY EKSPERTÓW**

Niezależne życie w zależności  
Ogień i woda



## Na półmetku

Kończy się rok, a wraz z nim połowa projektu „Białostocka Akademia Pozarządowa”. Mamy już za sobą Forum Organizacji Pozarządowych Miasta Białostok. Trwa proces akredytacyjny. Zakończyła się pierwsza część konkursu voucherowego. Odbyło się też wiele interesujących kursów i szkoleń. Przyszły rok zapowiada się jeszcze bardziej interesująco.

REDAKCJA



### Zapraszamy na pyszne pierogi cudów



„Ekonomia społeczna – trendy i wyzwania” – to tytuł seminarium podsumowującego projekt realizowany przez dwie białostockie organizacje. Projekt zakończył się sukcesem, lecz wnioski nasuwające się po wysłuchaniu debaty panelowej nie są szczególnie optymistyczne.

Projekt „Białostocki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej” realizują Ośrodek Wspierania Organizacji Pozarządowych i Fundacja Forum Inicjatyw Rozwojowych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020. Organizatorzy wpierali powstawianie spółdzielni socjalnych i spółek non profit oraz uruchamianie działalności gospodarczej w stowarzyszeniach i fundacjach. Finansowali tworzenie miejsc pracy, pomagali przebrnąć procedury prawne, przygotowywać biznesplany, szkolili kadrę zarządzającą. Powstało 17 nowych przedsiębiorstw. W ich ofercie jest bogata: od produkcji filmów, i sprzedaży dzieł sztuki, poprzez usługi budowlane, wymianę opon i pielęgnowanie terenów zielonych, po sprząatanie, szkolenia, usługi krawieckie, gastronomiczne i catering. Jednak – mimo bogatej oferty i wielkiej pracy włożonej na starcie – ich przyszłość wcale nie rysuje się w jasnych barwach.

Pojęcie ekonomii społecznej nie jest jasno zdefiniowane. Jedną z popularnych definicji głosi, że „Ekonomia społeczna to sfera aktywności obywatelskiej, która poprzez działalność ekonomiczną i działalność pożytku publicznego służy: integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych marginalizacją społeczną, tworzeniu miejsc pracy, świadczeniu usług społecznych użyteczności publicznej (na rzecz interesu ogólnego) oraz rozwojowi lokalnemu”. Chodzi więc o wykorzystanie elementów ekonomii do realizacji celów społecznych. Można też powiedzieć, że jest to biznes w wydaniu „soft” – bez parcia na zysk, z możliwością pracy w przyjacielskiej atmosferze umożliwiającej zatrudnienie ludzi z problemami: długotrwale bezrobotnych, bezdomnych, z niepełnosprawnościami itp. I tu rodzi się pytanie: czy rynek toleruje firmy pracujące na pół gwizdka, które znaczną część czasu i energii przeznaczają na realizację wewnętrznych programów integracyjnych?

Dyskusja panelowa pod prowokacyjnym hasłem „Ekonomia społeczna – iluzja czy rzeczywistość” potwierdziła tezę, że rynek jest bezwzględny i nie lubi robić wyjątków. Przedstawicielka Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej przypomniała żelazną regułę: trzy czwarte przedsiębiorstw społecznych zakładanych w projektach przestaje istnieć wkrótce po ich zakończeniu. Kiedy ustaje finansowe wsparcie, firmy te kończą swoją działalność. Dlaczego? Nie wytrzymują konkurencji biznesu. Kadra zarządzająca nie jest wystarczająco przygotowana i doświadczona. Pracownicy, którzy

nie raz sami wymagają pomocy, nie potrafią utrzymać jakości. Rosnąca płaca minimalna wraz z obowiązkowymi ubezpieczeniami czyni zatrudnienie ludzi niezwykle kosztownym. A przedsiębiorstwa społeczne nie mają w tym względzie żadnych przywilejów.

Maciej Owsiejczuk, wiceprezes Stowarzyszenia „Ku Dobrej Nadziei”, uczestniczący w debacie, otwarcie przyznał, że założony przez jego organizację w ramach projektu bar „Okienko” przy ulicy Żelaznej wkrótce zakończy działalność gastronomiczną. Ogłosił to jeszcze przed zakończeniem projektu. Kadra Stowarzyszenia jest zajęta swoją podstawową działalnością statutową: jest pomoc bezdomnym. Nie ma ludzi do prowadzenia działalności gospodarczej na większą skalę. Chodzi przede wszystkim o nadzór i pomoc pracownikom „Okienka”, którzy nie są w stanie samodzielnie produkować potraw na odpowiednio wysokim poziomie. Nie wspominając o organizowaniu cateringu.

W świetle tych faktów wiara w rozkwit ekonomii społecznej wydaje się iluzją. Jest jednak i rzeczywistość: części nowo tworzonych przedsiębiorstw udaje się przetrwać. Znajdują dla siebie nisze. Rozwijają się franczyza społeczna. Coraz więcej instytucji publicznych – przede wszystkim samorządów lokalnych – stosuje klauzule społeczne, czyli specjalne przywileje dla podmiotów ekonomii społecznej. Jest więc realna szansa, że wkrótce ten sektor stanie się bardziej widoczny na rynku.

JAN ONISZCZUK

## Wolontariusze uhonorowani

**Podczas święta wolontariatu, 12 grudnia, 15 organizacji należących do Federacji Białystok wyróżniło swoich wolontariuszy. Organizatorzy gali przygotowali 160 medali honorowych.**

Oto organizacje, które wyróżniły swoich wolontariuszy: Stowarzyszenie Pro Salute, Stowarzyszenie My dla Innych, Stowarzyszenie Ku Dobrej Nadziei, Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów Klanza Oddział Białostocki, Fundacja Dialog, Eleos – Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia Diecezji Białostocko-Gdańskiej, Stowarzyszenie Droga, Krajowe Towarzystwo Autyzmu Oddział w Białymstoku, ZHP Chorągiew Białostocka, Stowarzyszenie Klub Amazonki, Stowarzyszenie 100-lecie Kobiet, Stowarzyszenie Szukamy Polski, Stowarzyszenie Aktywne Osiedle, Stowarzyszenie Podlascy Seniorzy, Fundacja Białystok Biega.

REDAKCJA



Fundacja Mali Wojownicy jest tworzona przez rodziców dla rodziców. Powstałiśmy aby wspierać rodziny dzieci przedwcześnie narodzonych w codziennych zmaganiach, ale z czasem objęliśmy swym działaniem też dzieci po powikłaniach okołoporodowych, z zaburzeniami i niepełnosprawne. Dzielimy się naszym doświadczeniem, ponieważ większość osób organizujących pracę Fundacji to mamy wcześniaków z różnymi powikłaniami od hipotrofii przez mózgowe porażenie dziecięce po Zespół Aspergera.

Ma co dzień nasze działania skupiają się kilku aspektach:

## 1. wsparcie rodziców na oddziałach

Co to znaczy mieć dziecko na intensywnej terapii, patologii noworodka czy wcześniakach tak naprawdę wie tylko ktoś kto to przeżył. Odwiedzając białostockie oddziały chcemy udzielać wsparcia rodzicom, którzy są na początku swojej drogi. Sami przeżyliśmy to samo... rozumiemy... zachęcamy do walki i nie poddawania się. Chcemy dostarczać wiedzę w temacie „Ca dalej? Co po szpitalu?”

Utrzymując kontakt również poprzez media społecznościowe jesteśmy w stanie „być” na codzie z rodzicami nie tylko w Białymstoku, ale i w całej Polsce.

## 2. wsparcie rodziców, którzy zabierają swoje dziecko do domu

Czasami wystarczy informacja do jakiego specjalisty najlepiej się udać, gdzie są najmniejsze kolejki. Kiedy indziej potrzeba wagi, monitora czy innego sprzętu na który rodziny po prostu nie stać. Innym razem strach przed tym, że w razie czego nie będą umiały pomóc swemu dziecku jest paraliżujący.

Temu wszystkiemu i wielu innym problemom próbujemy zaradzić. Poprzez kontakt indywidualny, media społecznościowe czy stronę internetową dostarczamy informacji o specjalistach, terapiach, świadczeniach. Uruchomiliśmy „Wypożyczalnię sprzętu”, którą sukcesywnie mamy zamiar powiększać. chcemy na bieżąco szkolić rodziców z udzielania pierwszej pomocy – zwłaszcza RKO i zakrzuszeń.

## 3. spotkania rodzin

Czasami po prostu trzeba porozmawiać z kimś kto nas rozumie. Nie siedzieć i płakać jak to jest nam źle... tylko wesprzeć się wzajemnie. Umożliwiają to spotkania całych rodzin, które staramy się organizować raz w miesiącu. To okazja by dzieci się pobawiły, a rodzice spotkali i wymienili doświadczenia. Wszystko w miłej i przyjaznej atmosferze.

## 4. szkolenia nie tylko dla rodziców

Nie tylko rodzice wcześniaków potrzebują wiedzy jak się Nimi zajmować, jak reagować na wszystko co się dzieje. Bieżąca wiedza jest potrzebna całemu otoczeniu Małych Wojowników. Dlatego organizujemy szkolenia

i spotkania ze specjalistami, na które zapraszamy również personel medyczny, studentów, lekarzy pierwszego kontaktu, położne środowiskowe i wszystkich, którzy mają realny wpływ na rozwój naszych dzieci.

## 5. świadomość dla wszystkich

Wcześniak to nie jest małe dziecko, które trochę wcześniej się urodziło i musi „poleżeć w inkubatorze”. Inkubator nigdy nie był, nie jest i nie będzie jak brzuch mamy. Chcemy aby społeczeństwo wiedziało kim są wcześniaki, jak się rozwijają, jakiego wsparcia potrzebują. Ponieważ już co 10 dziecko rodzi się jako wcześniak chcemy aby przyszłe rodziny w których się pojawiają nie były pozostawione same sobie. Chcielibyśmy aby otoczenie, w którym rodzi się wcześniak potrafiło wesprzeć całą rodzinę.

Dlatego przygotowujemy materiały, akcje społeczne, występujemy w mediach, organizujemy spotkania otwarte dla wszystkich... niech temat wcześniactwa przestanie być tematem tabu.

## 6. wydawnictwa

Pragniemy aby rodzic wychodzący z dzieckiem do domu, po pobycie na oddziale neonatologicznym, miał „pod ręką” wiedzę praktyczną, która przyda mu się zwłaszcza w pierwszym roku życia malucha. W tym celu powstaje cykl broszur „Zeszyt rodzica”, które będą dostępne w pdf również na naszej stronie.

## 7. wsparcie materialne

Najtrudniejsze, bo dotyczy tych z naszych Wojowników, którzy mieli trochę mniej szczęścia. Niektórzy

z nich potrzebują wielu godzin rehabilitacji, specjalistycznego sprzętu, konsultacji w wieloma specjalistami oraz leków. Nie wszyscy rodzice są w stanie to zapewnić. To właśnie dla naszych podopiecznych organizujemy licytacje, zbiórki publiczne, kiermasze i inne formy. To o ich sprawność i życie walczymy.

#### 8. wsparcie oddziałów „wczesniaków”

Personel oddziałów dla wczesniaków stara się zapewnić im wszystko co jest niezbędne do funkcjonowania. Opieka i sprzęt specjalistyczny to jedno... czasami potrzeba też jednak drobnostek. Staramy się na bieżąco i w miarę naszych możliwości zaopatrywać „nasze” oddziały w ubranka w rozmiarach 44-50, pieluszki czy inne akcesoria. Pośredniczymy w przekazywaniu darów od dobrych ludzi, często rodziców starszych wczesniaków.

#### 9. działalność opiekuńcza i edukacyjna

Przychodzi moment, w którym wczesniak jest już gotowy do funkcjonowania w grupie rówieśniczej... czasami jednak nie jest to łatwe ze względu na zaburzenia, obniżoną odporność, potrzeby żywieniowe, terapie i rehabilitacje. Wychodząc na przeciw tym potrzebom założyliśmy Przedszkole Niepubliczne Dzielne Zuchy, w którym realizujemy wczesne wspomaganie rozwoju oraz kształcenie specjalne. W sali terapeutycznej mogą odbywać się rehabilitacje i terapie na sprzęcie specjalnie do tego przygotowanym. Dla młodszych Wojowników oferujemy opiekę w Żłobku Niepublicznym Aniołek – mini Montessori, z którym mamy przyjemność współpracować.

A to dopiero początek... Bo życie jest zaskakujące i nie wiemy co przyniesie... jakie będą potrzeby rodzin... Takie będą nasze działania. Wiemy, że na pewno kiedyś nasi podopieczni wyrosną i będą potrzebowali dalszej edukacji... o której też już myślimy.

SYLWIA WESOŁOWSKA

FUNDACJA MALI WOJOWNICY



FUNDACJA  
MALI WOJOWNICY



**26 listopada 2019 roku ruszyła kolejna edycja programu „Senior+”, którego głównym celem jest zwiększenie aktywności seniorów w życiu społecznym. Dlaczego do tej pory nie powstała ani jedna placówka w Białymstoku?**

Od 2015 roku Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej realizuje Program Wieloletni „Senior+” na lata 2015-2020 (wcześniej występujący pod nazwą Senior WIGOR). Jego adresatami są jednostki samorządu gmin, powiatów, urzędów marszałkowskich, które mogą utworzyć Dzielne Domy i Kluby „Senior+” lub dofinansować już istniejące. MRPiPS przeznaczyło na ten cel w 2020 roku 80 mln złotych. Na utworzenie Dzielnych Domów samorządy mogą otrzymać dofinansowanie do 300 tys. zł. a w przypadku Klubów do 150 tys. zł. Istniejące już placówki „Senior+” mogą otrzymać do 300 zł. miesięcznie na utrzymanie jednego miejsca w Dzielnym Domu i do 200 zł miesięcznie w Klubie.

Placówka „Senior+” jest połączeniem Uniwersytetu Trzeciego Wieku, klubu, gabinetu rehabilitacji, biblioteki. Musi zapewnić osobom starszym usługi socjalne, edukacyjne, kulturalno-oświatowe, rekreacyjne. Dzięki

niej osoby starsze, nieaktywne zawodowo w wieku powyżej 60 roku życia, mają okazję do spędzenia czasu w miłym towarzystwie, korzystając z pełnej gamy usług oferującej przez placówkę a także skorzystać z ciepłych posiłków.

Na koniec 2017 roku w Polsce funkcjonowało 240 Dzielnych Domów i Klubów Seniora. Na koniec 2019 było 497 takich placówek, które zapewniały opiekę 12,8 tys. seniorom. Najwięcej placówek „Senior+” powstało w województwie mazowieckim – 69, najmniej w opolskim – 14. Województwo podlaskie plasuje się na przedostatnim miejscu z 18 placówkami. Jednak coraz więcej samorządów z Podlasia jest zainteresowanych programem „Senior+” i bierze udział w otwartym konkursie ofert. Wśród wygranych znalazły się min. Łomża, Hajnówka, Czyżew, Grodzisk, Siemiatycze, Sejny, Łapy, Piątnica, Nowogród, Rajgród, Narewka czy Suwałki.

W Białymstoku nie powstała ani jedna placówka z tego programu. Do chwili obecnej samorząd Białegostoku nie skorzystał z oferty ministerstwa. Wprawdzie kilka lat temu miasto wystąpiło o dotację z tego programu i otrzymało 250 tys zł ale nie zdecydowało się na wykorzystanie tych środków. Czy Białystok wystartuje w edycji programu „Senior+” na 2020 rok? Dokumenty można składać do 7 stycznia 2020 roku. Więcej informacji na ten temat znajduje się na stronie Senior.gov.pl. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone najpóźniej do 28 lutego 2020 roku.

Dzięki wsparciu finansowemu MRPiPS programu „Senior+”, nieustannie zwiększa się dostępność osób starszych do usług społecznych oraz poprawia się ich jakość życia. Dzięki temu nie czują się samotne ale potrzebne w lokalnym środowisku. Program przynosi założone rezultaty i odpowiada na potrzeby lokalnych społeczności. Przyczynia się do poprawy sytuacji osób starszych w zakresie edukacji i aktywizacji. Do rozdania jest 80 mln złotych. Termin składania wniosków tuż po Nowym Roku.

Niedawno portal samorządowy opublikował raport ikalkulator.pl „Najlepsze miasta dla seniorów”. Sami zobaczcie, ilu seniorów przypada w Białymstoku na jeden klub seniora. Zainteresowała nas szczególnie aktywizacja seniorów. I co czytamy w Raporcie: „Jako główny przelicznik przyjęliśmy liczbę osób w wieku 60+ przypadającą na Klub Seniora. Jak się okazuje, najwięcej Klubów Seniora w stosunku do liczby mieszkańców w wieku 60+ jest w Gdańsku, Wrocławiu i Poznaniu, z kolei na końcu zestawienia uplasował się Białystok, który znacznie odbiega od reszty stawki”. Dostęp do pełnego Raportu: <https://www.ikalkulator.pl/blog/raport-najlepsze-miasta-dla-seniorow-2019/>.

**KRYSTYNA CYLWIK**

STOWARZYSZENIE PODLASCY SENIORZY



warzyszenie Szukamy Polski i Stowarzyszenie Podlascy Seniorzy.

Spotykamy się z Centrum Aktywności Społecznej 21 stycznia 2020 r. o 12.00. Wstęp wolny.

**PODLASKA REDAKCJA SENIORA**

PORTAL PODLASKISENIOR.PL



Zapraszamy na  
**5 urodziny**  
**Podlaskiej Redakcji Seniora**  
oraz Dzień Babci i Dziadka  
**21 stycznia 2020 godz.12.00**  
Bądźcie z nami 😊

Dokładnie 21 stycznia 2020 r. w Dzień Babci stuknie naszej Redakcji 5 lat. Chcemy je świętować razem z Wami drodzy Czytelnicy naszego portalu i nasi Przyjaciele.

Oczywiście możecie przyjść z prezentami, ale wystarczy nam dobre słowo i uśmiech. To my chcemy Was obdarować specjalnym programem jubileuszowym i to będzie prezent od nas dla Was.

W programie przewidujemy:

- pogadankę „Podróżować jest bosko...” podróżnika Marcina Nawrockiego ulubionego przez Was w kawiarence seniora;
- spotkanie z pisarkami: Jolantą Marią Dzienis i Jadwigą Zgliszewską, obsypanymi nagrodami w ostatniej edycji konkursu literackiego SREBRO NIE ZŁOTO, na dodatek aktywnymi dziennikarkami z naszej Podlaskiej Redakcji Seniora;
- wyjątkowy występ zespołu Podlaskie Korale, który udowadnia nam na każdym kroku, że w piosenke zaklęte jest serce;
- rozmowy przy urodzinowym torcie.

Na urodziny Podlaskiej Redakcji Seniora i urodzinowy tort oraz Dzień Babci i Dziadka zapraszają: Sto-

Wszystkim Czytelnikom naszego portalu  
życzymy wspaniałego 2020 roku  
Czytajcie [podlaskisenior.pl](http://podlaskisenior.pl)  
portal dla dojrzałych, twórczych i aktywnych

## Vouchery rozdane

9 organizacji otrzymało wsparcie w pierwszej turze konkursu na voucher instytucjonalny ogłoszonego przez Federację Białystok. Wnioski konkursowe złożyło 12 organizacji. Vouchery przyznano: Fundacji Mali Wojownicy, Fundacji Centrum Inicjatyw na Rzecz Społeczeństwa, Stowarzyszeniu Wspierania Środowisk Lokalnych „Aktywne osiedle”, Stowarzyszeniu „100-lecie Kobiet”, Polskiemu Stowarzyszeniu Pedagogów i Animatorów KLANZA Oddział Białostocki, Krajowemu Towarzystwu Autyzmu Oddział w Białymstoku, Stowarzyszeniu „Ku Dobrej Nadziei”, Stowarzyszeniu Podlascy Seniorzy i Stowarzyszeniu Szukamy Polski. Wyróżnieni mają możliwość zakupu sprzętu lub usługi wartości 1 tys. zł. Druga tura konkursu – na początku przyszłego roku.

REDAKCJA



# PORADY EKSPERTÓW

## Niezależne życie w zależności



dr Anna Drabarz –  
prawniczka, aktywistka.  
W latach 2011-2015  
członkini Zarządu Fede-  
racji Organizacji Pozarzą-  
dowych Miasta Białystok.  
Od 2014 do 2016 roku

przewodnicząca Podlaskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego II kadencji. Od 2015 roku pracownik badawczo-dydaktyczny Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, specjalizuje się m.in. w prawach człowieka, prawie antydyskryminacyjnym i funduszach Unii Europejskiej. Ambasadorka Konwencji ONZ o Prawach Osób z Niepełnosprawnościami 2016. Pełnomocnik Zarządu Województwa Podlaskiego ds. Osób z Niepełnosprawnościami.

**Polska jako strona *Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych* ma obowiązek zapewnić osobom z niepełnosprawnościami niezależne życie w wybranych przez nie społecznościach lokalnych. Nadal jednak wielu osobom z niepełnosprawnościami, które uważa się za „niezdolne do samodzielnej egzystencji”, odmawia się prawa do indywidualnego wyboru i do**

kontroli w wielu obszarach ich życia. Potrzebne im na co dzień wsparcie jest niedostępne lub powiązane z określonymi warunkami mieszkaniowymi, np. zamieszkiwaniem w wyznaczonym Domu Pomocy Społecznej, gdzie żyją według odgórnie narzuconych zasad. Osoby, które korzystają ze specjalistycznych usług (asystenckich lub opiekuńczych), zmagają się z wieloma demonami – wykluczeniem, izolacją, uzależnieniem od rodziny, instytucjonalizacją, i segregacją. Ich szanse na normalne, aktywne życie, na klucz do własnego mieszkania są ograniczone.

Powszechnie znanym zjawiskiem jest „scentralizowany charakter podejmowanych decyzji”. Przykładem jest „odgórne” ustalanie potrzeb bez uwzględniania lub z uwzględnianiem w podejmowaniu kluczowych decyzji w minimalnym stopniu opinii i udziału osób reprezentujących środowiska, do których usługi są adresowane. Większość osób korzystających z usług opiekuńczych czy asystenckich oczekuje dostępu do nich na równi z innymi, ale dla większości dostępność do nich, już na etapie wstępnym, jest ograniczona lub w ogóle nie mogą z nich skorzystać.

Innym, negatywnym zjawiskiem jest kreowanie polityki: „oni” i „my”, wzajemne tworzenie barier pomiędzy usługodawcami a usługobiorcami, co skutkuje budowaniem negatywnych relacji wzajemnych i w rezultacie uniemożliwia osiągnięcie zamierzonego celu.

## Więcej niż partycypacja

Taki stan rzeczy skłania do refleksji, jak „pochylenie się nad problemem niesamodzielnych” zastąpić prawdziwym upodmiotowieniem osób z niepełnościami. Wydaje się, że do tego nie potrzebujemy kolejnych dokumentów, polityk publicznych i dyskusji w poszukiwaniu rozwiązań – wszystko, czego potrzebujemy, to wola i zasoby – finansowe, rzeczowe, ludzkie i niematerialne (wiedza i procesy) – żeby wypełnić zobowiązania. To, co propagujemy w ramach Podlaskiego Sejmiku Osób z Niepełnościami, to **koprodukcja**. Ten typ współpracy może być zastosowany w każdym systemie świadczenia usług i jeśli jest odpowiednio implementowany – przynosi pozytywne rezultaty.

Koprodukcja polega na połączeniu metod pracy ekspertów mających praktyczne doświadczenie (osoby z niepełnościami, osoby starsze, osoby wymagająca codziennego wsparcia, ich rodziny, znajomi i sąsiedzi) z określonymi organizacjami/instytucjami. Zakłada równorzędne partnerstwo i współpracę pomiędzy stronami, których nadrzędnym celem jest poprawa adekwatności i poziomu świadczonych usług. To dużo więcej niż partycypacja. Każda osoba, która bierze udział w procesie koprodukcji i jest zaangażowana w projektowanie, opracowywanie i dostarczanie usług w oparciu o koprodukcję, jest ceniona, szanowana i słuchana.

## Społeczności są jak autostop

Koprodukcja zakłada następujące podejście:

- **Ludzie jako aktywa:** równi partnerzy w zakresie projektowania i świadczenia usług; każda osoba (usługodawca i usługobiorca) ma prawo do poszanowania godności i swobody wyboru wartości, obie strony mają określone zadania i zakres odpowiedzialności, które zapewniają efektywne wykonanie zadania. Osoby z niepełnościami powinny z pełną odpowiedzialnością móc przyjmować rolę self-adwokatów.
- **Bazowanie na istniejących możliwościach ludzi:** koprodukowane usługi zaczynają się od ludzkich możliwości (a nie potrzeb) i zmierzają do odnalezienia możliwości ich rozwoju; społeczności są trochę jak autostop – nie potrzebujemy tego, żeby wszyscy byli gotowi pomóc jednocześnie, najczęściej wystarczy jedna lub dwie osoby, które będą na to gotowe.
- **Wzajemność i obopólność:** koprodukcja dotyczy wzajemnego i obopólnie korzystnego partnerstwa.
- **Sieci partnerskie dla innowacji:** w ramach sieci partnerskich i osobistych z udziałem ekspertów powtórni analizujemy dotychczas prowadzone działania, rozmowy, rozszerzamy dialog z uwzględnieniem korzyści wynikających z wielostronnej wymiany informacji oraz włączenie

wszystkich zaangażowanych środowisk w aktywne uczestnictwo w pracach na rzecz koprodukcji. Jako społeczeństwo powinniśmy zmienić nasze pojęcie o świadczeniu usług i skończyć z postrzeganiem osoby korzystającej z usługi jako „odbiorcy”.

- **Zacieranie ról:** następuje zacieranie rozróżnienia między profesjonalistami, użytkownikami, członkami rodzin, przedstawicielami społeczności oraz równomierne rozłożenie ciężaru odpowiedzialności i decyzyjności na wszystkie osoby zaangażowane w procesie świadczenia i korzystania z usług – wszystkie zaangażowane w tym działaniu jednostki stanowią jej integralną całość.
- **Profesjoniści jako katalizator zmian:** umożliwienie profesjonalistom (przedstawicielom organizacji/instytucji) bycia facylitatorami procesów i katalizatorami zmian.

Wiele przemawia za ideą koprodukcji; przede wszystkim następuje efektywne wykorzystanie dostępnych środków przeznaczonych np. na usługi asystenckie lub opiekuńcze, co powoduje osiąganie lepszych wyników pracy, pozwala na uniknięcie błędów i konieczności ciągłej redefinicji zadań.

### Aby koprodukcja działała:

1. Uzyskaj przychylność doświadczonych liderów i liderek dla wdrażania koprodukcji.

2. Stosuj otwarte i uczciwe podejście do rekrutacji koproducentów: osób korzystających z usług zdrowotnych i opiekuńczych, opiekunów i przedstawicieli społeczności, podejmując pozytywne kroki w celu włączenia grup niedostatecznie reprezentowanych.
3. Wprowadź systemy, które nagradzają i uznają wkład, jaki wnoszą ludzie.
4. Zidentyfikuj obszary pracy, w których koprodukcja może mieć rzeczywisty wpływ, i zaangażuj obywateli na najwcześniejszych etapach opracowywania projektu.
5. Wbuduj koprodukcję w swoje programy pracy, aż stanie się „tym, jak pracujesz”.
6. Trenuj i rozwijaj pracowników i obywateli, aby wszyscy rozumieli, czym jest koprodukcja i jak ją zrealizować
7. Regularnie sprawdzaj postępy i informuj o nich.
8. Przejdź od „Mówiłeś, zrobiliśmy” do „Powiedzieliśmy, zrobiliśmy”
9. Koprodukcja poprawia jakość usług, poprawia stosunki społeczne i może sprawiać, że idea niezależnego życia stanie się rzeczywistością dla wszystkich. Jednakże nie można traktować tego narzędzia jako jedyne w procesie wprowadzania pozytywnych zmian społecznych. W obliczu stałej redukcji środków przeznaczonych na usługi, a co za tym idzie, rosnących napięć pomiędzy ośrodkami decyzyjnymi odpowiedzialnymi za

dystrybucję usług a osobami zmuszonymi do korzystania z nich, właśnie teraz jest odpowiednia pora na to, aby idea koprodukcji została na stałe włączona w system świadczenia usług. Pozwoli to zapewnić równy dostęp do nich osobom, do których wsparcie jest adresowane.

ANNA DRABARZ

## Ogień i woda



Jan Oniszczyk – ekonomista, prezes Stowarzyszenia Szukamy Polski, członek Zarządu Stowarzyszenia Dziedzictwo Podlasia, członek Komisji Rewizyjnej Federacji Białystok.

Dyskusja o działalności gospodarczej organizacji społecznych uległa ostatnio silnemu wzmożeniu. Chodzi nie tyle nawet o zakładanie biznesu, ile o zarabianie na swoje utrzymanie i realizację celów statutowych poza systemem grantowym. Rząd apeluje do organizacji, aby budowały finansową niezależność: uruchomił nawet specjalny program. W środowisku od lat słychać narzekania na „grantożę” i brak stabilności ekonomicznej. Przełomu jednak, jak dotąd, nie widać.

Warto pamiętać, że łączenie działalności społecznej z intensywnym zarabianiem pieniędzy to często łączenie wody z ogniem. Aktywność społeczną rozpoczynamy po to, aby pracować z ludźmi, których lubimy i szanujemy, w formie i tempie dostosowanym do naszych możliwości. No i oczywiście – w przyjacielskiej atmos-

ferze. Działalność gospodarcza, jeśli ją poważnie traktować, wymaga często agresji i bezwzględności w działaniu, ciągłego myślenia o pieniądzach, kontaktów z ludźmi, z którymi nie moglibyśmy się zaprzyjaźnić. Nie wszystkim to odpowiada. W końcu nie przypadkowo wybraliśmy działanie w organizacji pozarządowej.

Zarejestrowanie w działalności gospodarczej przez stowarzyszenie czy fundację jest proste i stosunkowo niedrogi (600 zł opłaty sądowej i wpis do KRS). Niektóre doświadczone organizacje świadomie unikają jednak łączenia działalności statutowej z gospodarczą. Potencjalni darczyńcy mogą z rezerwą podchodzić do stowarzyszenia, które zarabia na rynku: bo skoro prowadzą interes, to po co im darowizna. Także niektórzy grantodawcy mają z tym problem: nie chcą, aby ich dotacja wspomagała działalność gospodarczą. Chodzi o to, aby nie służyła jako tani kredyt obrotowy.

Działalność gospodarcza dobra jest dla tych organizacji, które poważnie chcą wziąć się za biznes, który nie ma nic wspólnego z ich działalnością statutową. Dla pozostałych wystarczy odpłatna działalność statutowa.

Stowarzyszenie lub fundacja zawsze mogą wystawić fakturę i przyjąć wynagrodzenie za usługę, która mieści się w działalności opisanej w statucie. Może to być tworzenie wydawnictwa, materiału wideo, prowadzenie szkolenia, tłumaczenie, organizowanie imprez itp. Mogą w ten sposób zarabiać na czynsz, Internet, usługi księgowe; działać doraźnie bez biznesowego „ciśnienia na kasę”. Jest jedno poważne ograniczenie: nie mogą

zarabiać więcej niż wydają na utrzymanie organizacji. Czyli, że na koniec roku bilans musi wyjść na zero – nie może być żadnych nadwyżek.

Odpłatna działalność statutowa to dobry trening dla początkujących i nie wymaga praktycznie żadnych zmian w organizacji.

JAN ONISZCZUK



Na święta Bożego Narodzenia  
i cały Nowy Rok wszystkim społecznikom,  
pracownikom i wolontariuszom  
białostockich organizacji pozarządowych życzymy  
wszystkiego najlepszego,  
poczucia sensu, rozwoju i energii do działania  
a także miłości.



Zarząd Federacji Białystok



**Redakcja:**

Jan Oniszczyk – redaktor naczelny  
Bożena Bednarek

Sylwia Wesołowska  
Krystyna Cylwik  
Anna Drabarz

Krzysztof Wojciech Wróbel – opracowanie graficzne i skład



Teksty zamieszczone w publikacji są dostępne na licencji:  
[Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

**Wydawca:**

Federacja Organizacji Pozarządowych Miasta Białystok  
Białystok 2019



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności –  
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich  
na lata 2014-2020